

MOJA PARAFIA

Nr: 935
10/02/2013

Kalendarz liturgiczny

10 lutego 2013r. - NIEDZIELA

Imieniny: Jacka, Scholastyka

LITURGIA SŁOWA:

Iz 6, 1-2a. 3-8

PSALM 138, 1-8

1 Kor 15, 1-11

EWANGELIA: Łk 5, 1-11

11 lutego 2013r. - PONIEDZIAŁEK

NMP z Loudres; Światowy Dzień Chorych

Imieniny: Bożeny, Olgierda

LITURGIA SŁOWA:

Rdz 1, 1-19

PSALM 104, 1-2a.5-6.10 i 12.24 i 35c

EWANGELIA: Mk 6, 53-56

12 lutego 2013r. - WTOREK

Imieniny: Damiana, Juliana

LITURGIA SŁOWA:

Rdz 1, 20 – 2, 4a

PSALM 8, 4-9

EWANGELIA: Mk 7, 1-13

13 lutego 2013r. - ŚRODA

ŚRODA POPIELCOWA

Imieniny: Katarzyny, Grzegorza

LITURGIA SŁOWA:

Jl 2, 12-18

PSALM 51, 3-6a.12-14 i 17

2 Kor 5, 20 – 6, 3

EWANGELIA: Mt 6, 1-6. 16-18

14 lutego 2013r. - CZWARTEK

Świętych Cyryla i Metodego - święto

Imieniny: Cyryla, Metodego, Walentego

LITURGIA SŁOWA:

Dz 13, 46-49

PSALM 117, 1-2

EWANGELIA: Łk 10, 1-9

15 lutego 2013r. - PIĄTEK

Imieniny: Klaudiusza, Seweryna

LITURGIA SŁOWA:

Iz 58, 1-9

PSALM 51, 3-6.18-19

EWANGELIA: Mt 9, 14-15

16 lutego 2013r. - SOBOTA

Imieniny: Bernarda, Daniela, Juliana

LITURGIA SŁOWA:

Iz 58, 9b-14

PSALM 86, 1-6

EWANGELIA: Łk 5, 27-32

V NIEDZIELA ZWYKŁA



EWANGELIA:

Łk 5, 1-11

„Zostawili wszystko i poszli za Nim.”

Ta decyzja Szymona i towarzyszy poprzedzona była cudem. Najpierw zgoda z wolą Mistrza: „na Twoje słowo zarzucę sieci”, potem „zagarnęli (...) mnóstwo ryb.” Zaskakujące zdumienie i natychmiastowa refleksja. To, czego doświadczyłem, nie jest mnie godne. „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny.” Jezus nie opuszcza Piotrowej łodzi, ale widząc jego dyspozycyjność powołuje go do „połowu ludzi”. O grzechach już nie pamięta, liczy się to, że „zostawili wszystko i poszli za Nim”, że byli posłuszni Jezusowi. „Za łaską Boga jestem tym czym jestem” (1 Kor 15, 10) Jaka jest moja odpowiedź na otrzymaną łaskę? Czy jestem posłuszny Jezusowi w realizowaniu mojego powołania?

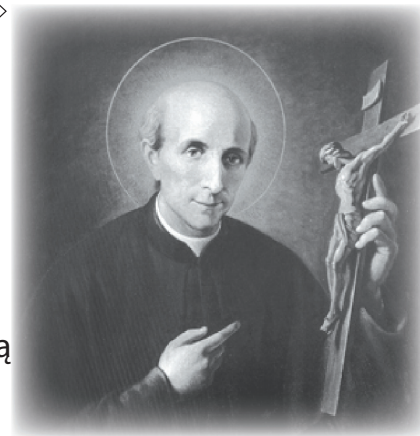
Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Wiara nie sprzeciwia się rozumowi ludzkiemu.”

MYŚL ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO

„Bóg jest wielki,
karmi mnie swoją niepojętą wielkością
i niweczy wszelką małość moją.”



CZY JESTEŚ GPS'EM DLA „NAJNOWSZEGO” KSIĘDZA?

Ksiądz Artur Wierzbicki SAC. Wędkarz i akwarysta. Ale przede wszystkim kapłan – pallotyn, który ze wszech miar chce wspierać każdego człowieka w duchowym rozwoju. Oto długo oczekiwany wywiad z „najnowszym” księdzem naszej parafii.

Drogi Księżo Arturze, skąd ksiądz pochodzi? Proszę opowiedzieć o swojej rodzinnej miejscowości.

Pochodzę z niewielkiej miejscowości Garwolin w województwie mazowieckim. Choć nie jest to duże miasto, to jednak można w nim szczęśliwie przeżyć dzieciństwo i lata młodości; rozwijać się intelektualnie, społecznie, kulturowo i oczywiście duchowo. Bardzo miłe wspominać lata spędzone w Garwolinie i kiedy tylko nadarzy się okazja, to właśnie tam spędzam najwięcej czasu na wypoczynek np. wakacyjny urlop.

Czy od dziecka Ksiądz wiedział, że zostanie kapłanem, czy była to decyzja nagła?

Już jako uczeń szkoły podstawowej zazdrościłem mojemu cioteczemu bratu, że on w kościele na Mszy świętej jest tak blisko ołtarza i księdza, i że jest ubrany w białą szatę oraz pelerynkę. Ponieważ jesteśmy rówieśnikami i chodziliśmy do tej samej klasy mogłem często usłyszeć od niego, jak to fajnie jest być ministrantem: dzwonić dzwoneczkami w czasie Mszy świętej, rozkładać kielich na ołtarzu i wykonywać cały szereg czynności, których inni nie mogą. To wszystko bardzo mi imponowało. Postanowiłem zatem zgłosić się na kandydata na ministranta. Mój entuzjazm wzrastał, gdy przekonałem się, że oprócz cotygodniowych spotkań forma-

cyjnych i dyżurów, ministranci często spotykają się rekreacyjnie grając w piłkę, jeżdżąc na wycieczki, czyli miło i aktywnie spędzają czas.

Wtedy po raz pierwszy zacząłem sobie wyobrażać, że to ja jestem księdzem i odprawiam Mszę świętą. Swoją wyobraźnię przekuwałem w czyn – bawiąc się w „odprawianie mszy”. Szaty liturgiczne zastępowałem fartuchami kuchennymi mamy, ręcznikami do kąpieli i starą babcią peleryną. Kielichem była cukierniczka w kształcie pucharku, patena – to talerzyk pod filiżankę, ampułki – dzbanuszki na mleczko do kawy, a hostią były wafelki zwane andrutami wycięte na kształt koła szklanką do herbaty. Na taką „mszę” przychodzili bracia i koledzy. Myślę, że już wtedy Pan Bóg na sposób właściwy dla dziecka przygotowywał w sercu grunt dla dalszych łask...

Poważniej o zostaniu księdzem zacząłem myśleć na początku szkoły średniej, kiedy zostałem członkiem Ruchu Światło Życie i lektorem w parafii. Wyjazdy na rekolekcje oazowe i dni skupienia w seminarium utwierdzały mnie w przekonaniu, że moim powołaniem jest kapłaństwo. Miałem też wielu starszych kolegów, którzy zdecydowali się na taką drogę. Większość z nich to byli właśnie pallotyni. Gdy przyjeżdżali do Garwolina i w kościele widziałem ich w sutannie, pragnienie zostania jednym z nich bardzo się we mnie potęgowało.

Pod koniec szkoły średniej wiedziałem, że muszę podjąć decyzję co dalej. Sprawa stała się jednak trochę trudna, bo w trzeciej klasie liceum bardzo zauro-

czyłem się Gosią, którą poznałem na przerwie międzylekcyjnej. Nasza więź wzrastała w miarę upływu czasu. Było to dla mnie tak silne i piękne doświadczenie, że chyba nawet przysłoniło moje plany pójścia do seminarium. Pamiętam, że było jej smutno, kiedy w szczerych rozmowach wspominałem, że takie myśli o kapłaństwie czasem się pojawiają w mojej głowie. Ostatni rok szkoły średniej to ciągłe pytania: Matura, studia i życie z – być może – Gosią, czy matura, seminarium i kapłaństwo... Święty Paweł kiedyś napisał „Z dwóch stron doznaję nalegania. Co mam wybrać, sam nie wiem...”. Ostatecznie zdecydowałem się złożyć dokumenty do postulatu księży pallotynów. Moja młodość miłość, czyli Gosia, nie ukrywała smutku, ale – jak twierdziła – jeśli to mnie uszczęśliwi, to niech tak będzie... Myślę, że takie wybory nigdy nie są łatwe, ale Pan Bóg daje tyle łaski ile trzeba, by dźwignąć każdy trud...

Czy rodzina Księdza zaakceptowała wybór młodego mężczyzny, który przecież mógłby mieć żonę, dzieci...?

Jeśli chodzi o moich najbliższych, o moją rodzinę: mamę, tatę i brata, to nigdy nie stanowili trudności w moich planach, czy decyzjach o byciu księdzem. Wręcz przeciwnie – cieszyli się, i myślę, że byli i są dumni z tego, że ich syn jest kapłanem Chrystusa. Jestem im wdzięczny za nieustanną modlitwę w mojej intencji, abym nie ustał w drodze...

**ciąg dalszy
na 3 stronie**

Gdzie pracował Ksiądz wcześniej i czym się Ksiądz zajmował na poprzednich placówkach?

Przed przyjściem do Radomia pracowałem w Kutnie i w Lublinie. Oprócz typowych dla księdza czynności wynikających z sakramentu święceń zacząłem interesować się życiem psychicznym człowieka, które – jak sądzę – jest bardzo ściśle powiązane z jego życiem duchowym. W związku z tym rozpocząłem podyplomowe studia z psychologii i psychoterapii dla duchowieństwa na KUL'u. Po ich ukończeniu pracowałem już w Lublinie, gdzie uzyskałem zgodę na dodatkowe zajęcia w charakterze wolontariusza na Oddziale Psychiatrii w Klinice Psychiatrycznej w Lublinie. Tam przyglądałem się profesjonalnej pracy lekarzy i psychologów, szlifując tym samym swoją wiedzę. W Lublinie poznałem również księdza egzorcystę, z którym się zaprzyjaźniłem. Wiele mi pomagał w moim osobistym życiu duchowym, zaś ja pomagałem jemu – na miarę swoich możliwości – konsultując jego penitentów z kompetentnymi lekarzami i psychologami. Ta praca na osi egzorcysta i psychiatry dawała mi dużo radości, satysfakcję i poczucie rozwoju.

Czym się Ksiądz interesuje i co pochłania Księdza w wolnych chwilach?

W wolnych chwilach lubię czytać książki z dziedziny psychologii i duchowości, a także rozmawiać z ludźmi, którzy szukają pomocy w tym zakresie. Również, kiedy mi czas na to pozwala, lubię godzinami przebywać nad wodą z wędką w ręku lub spacerować po lesie szukając grzybów. I jest jeszcze jedno hobby, które mnie odpręża, pomaga przyjemnie wypełnić czas i dać odpoczynek. To amatorska akwarystyka.

Zdażył Ksiądz poznać już Radom? Jak się Ksiądz czuje w naszym mieście?

W mieście Radomiu czuję się dobrze, choć to duże miasto i bez GPS-a jeszcze ciężko mi wszędzie dotrzeć. Mówiąc o Radomiu, bardziej jednak myślę o naszej parafii niż o topografii samego miasta. Tu też – jak sądzę – przydaje mi się coś w rodzaju GPS-a, czyli pomocnika, przewodnika.

Jak ocenia Ksiądz naszą parafię pod względem działalności? Czy jest tutaj dużo pracy? Odczuwa Ksiądz jakąś „pomoc duchową” od naszych Parafian?

Nowa parafia, to i trochę nowy zakres obowiązków, których wcześniej nie miałem okazji poznać. Jednak po tych pierwszych miesiącach, dzięki łasce Bożej, życzliwości ludzi i wiary w siebie, myślę, że dam radę sprostać zadaniom, które wyznacza mi Pan Bóg. Jest tu dużo pracy, ale jest ona dobrze rozdzielona na wielu kapłanów, którzy pracują tak, by podjęte zadania mogły być owocnie realizowane. Ponadto łatwiej jest realizować tak wiele dzieł, gdy do pomocy są gotowi i otwarci również świeccy. To da się zauważyć w Radomiu. Współpraca na rzecz wspólnego dobra, to jedna z cech naszego pallotyńskiego charyzmatu. Myślę, że najważniejsze w kapłańskiej posłudze jest to, aby to Pan Bóg był na pierwszym miejscu. Wtedy wszystko inne będzie na swoim właściwym miejscu... Jak sam Bóg mówi: „Wystarczy ci mojej łaski...”. Jestem wdzięczny moim Współbraciom i Parafianom za dar modlitwy, bez której byłoby trudniej stawiać pierwsze kroki w Parafii św. Józefa w Radomiu.

Czym zajmuje się Ksiądz w naszej parafii?

W naszej parafii posługuję – jak każdy duszpasterz – głównie sprawując sakramenty święte. Ponadto pomagam w kancelarii parafialnej oraz prowadzę zajęcia katechetyczne w Ośrodku dla Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Stopniu Różnym. Staram się także duchowo wspierać osoby, które należą do grupy „AA” i spotykają się przy naszej parafii w każdy czwartek i niedzielę na tzw. „mitingach”. W zakres mojej duszpasterskiej posługi należy zaliczyć również pracę w Caritas Pallotyńskiej, która już od wielu lat istnieje w naszej parafii. Troska o Świetlicę Środowiskową, rozprowadzanie żywności dla ubogich, paczki świąteczne dla dzieci – to zadania, które dzięki otwartym sercom naszych Parafian mogę koordynować w ramach działalności Caritas Pallotyńskiej.

Jak możemy wykorzystać Rok Wiary w naszej wspólnocie parafialnej? Jakie nadzieje wiąże Ksiądz z tym Rokiem?

Wiara jest darem Bożym, o którym można mówić, kiedy wejdziesz na jej drogę. O wierze można mówić, kiedy doświadcza się jej przedmiotu.

Bez wiedzy jest słaba, a bez uczynków – martwa. Zatem zachęcam w Roku Wiary do tego, abyśmy poznawali Tego, w którego wierzymy, i to, w co wierzymy. Bez poznania i osobistego doświadczenia będzie ona wciąż letnia, chwiejna i chąstkowa, a taką łatwo zniszczyć. Zaś wsparta osobistym przeżyciem – jest nie do zburzenia.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał
Bernard Pająk

PROGRAM REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH DLA DZIECI

Środa Popielcowa, 13 lutego

Nauka rekolekcyjna i śpiew
godz. 11.00 – klasy O, I, II, III
godz. 12.00 – klasy IV, V, VI

Msza święta z obrzędem posypania głów popiołem
godz. 16.30 – wszystkie klasy

Czwartek, 14 lutego

Nauka rekolekcyjna, śpiew i spowiedź święta
godz. 9.00 – klasy O, I, II, III
godz. 10.30 – klasy IV, V, VI

Msza święta z nauką
godz. 16.30 – wszystkie klasy

Piątek, 15 lutego

Droga Krzyżowa
godz. 9.00 – klasy O, I, II, III
godz. 10.30 – klasy IV, V, VI

Msza święta na zakończenie rekolekcji
godz. 16.30 – wszystkie klasy



ZAPROSZENIE

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Magnificat” zaprasza na rekolekcje zatytułowane „Powrót do źródła”. Rozpoczną się one w środę, 13 lutego, i będą trwały przez cały Wielki Post – spotkania będą w środy o godz. 19.00. Serdecznie zapraszamy.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 15:30 Msza święta dla dzieci przygotowujących się do I Komunii świętej i ich rodziców. O godz. 17:00 Nabożeństwo eucharystyczne. Natomiast o godz. 18:00 Msza święta w intencji Pielgrzymów „Białej 11”.
2. Jutro, 11 lutego, przypada Wspomnienie NMP z Lourdes. Jest to Światowy Dzień Chorego. W naszej parafii odprawimy Nabożeństwo fatimskie dla osób chorych i starszych. Różaniec i okazja do spowiedzi o godz. 8:30. Msza święta o godz. 9:00.
3. W środę, 13 lutego, przypada Popielec – rozpoczynamy Wielki Post – czas nawrócenia, pokuty i powrotu do Boga. Msze święte w Środę Popielcową będą odprawiane o godz.: 6:30, 8:00, 9:30, 16:30 (z udziałem dzieci), 18:00 i 19:00. Przypominamy, że tego dnia obowiązuje post ścisły. Taca zbierana tego dnia jest przeznaczona na ubogich.
4. W Środę Popielcową rozpoczynamy w naszej parafii rekolekcje wielkopostne dla dzieci. Zwracamy się z serdeczną prośbą do rodziców, nauczycieli i opiekunów, aby dopilnować, by w tym świętym czasie nie zabrakło dzieci w kościele. Plan rekolekcji jest umieszczony w szkołach, gablotach parafialnych i w Gazetce parafialnej.
5. W piątek Droga krzyżowa: dla dorosłych o godz. 7:30 i 17:30; dla młodzieży o godz. 19:00 w Kaplicy Świętej Rodziny; dla dzieci - w tym tygodniu według planu rekolekcyjnego.
6. W przyszłą niedzielę o godz. 14:00 rozpocznie się w kancelarii parafialnej kurs przedmałżeński. Zainteresowanych zapraszamy.
7. W każdą niedzielę Wielkiego Postu zapraszamy na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17:00.